

Grażyna HOLLY

Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny
Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ROZWÓJ SANKTUARIÓW MARYJNYCH W BIESZCZADACH

Wprowadzenie

Sanktuarium to miejsce święte o wyjątkowym znaczeniu kultowym, które od innych miejsc sakralnych odróżnia jego funkcja pielgrzymkowa, rozwijająca się dzięki posiadaniu relikwii lub łaskami słynących wizerunków (SOŁJAN 2002, 2011). Z punktu widzenia prawa kanonicznego „sanktuarium to kościół lub inne miejsce sakralne, do którego za zgodą ordynariusza miejsca pielgrzymują wierni ze względu na szczególną przyczynę pobożności” (*Kodeks prawa kanonicznego* 1983). Sanktuaria nie tworzą więc nowego typu miejsca kultu, odrębnego od kościołów czy kaplic. Ich istnienie związane jest natomiast z pielgrzymowaniem, które odbywa się za aprobatą miejscowego ordynariusza i wyzwalane jest oraz motywowane przez konkretną przyczynę pobożności (ADAMCZYK 2014). Są to zatem miejsca, jak pisze Ojciec Święty Jan Paweł II w *Liście o pielgrzymowaniu*: „które Bóg obiera, aby w nich w sposób szczególny ludzie doświadczali Jego obecności i Jego łaski” (JAN PAWEŁ II 1999).

Spośród istniejących na terenie archidiecezji przemyskiej 24 sanktuariów aż 18 związanych jest z łaskami słynącymi wizerunkami lub figurami Matki Bożej. Czczona jest w nich pod różnymi tytułami, mającymi odniesienie do Jej szczególnych rysów duchowych lub posłannictwa. Wspólna wiara i ufność w orędownictwo Matki Bożej łączyła na przestrzeni dziejów

zróznicowaną pod względem kulturowym i narodowościowym społeczność Bieszczadów¹. Wiara rodzi się zarówno z tego, co się słyszy (*fides ex auditu*), jak i z tego, co się ogląda i na co się patrzy (*fides ex visu*) (CHAŁUPNIAK 2014). Dlatego też w tutejszych świątyniach znajdowały się polichromie ze scenami biblijnymi, ikonostasy i ołtarze z obrazami. Z niektórymi związane były legendy, mówiące o ich cudownym pochodzeniu, jak na przykład w Ustjanowej Górnej, gdzie w tutejszej „cerkwi unickiej św. Paraskewii, która istniała w 1652 roku, jest cudowny obraz Matki Bożej piastującej Dzieciątko Jezus, otoczonej prorokami. Obraz ten w rogu nadpalony został znaleziony w zgłiszczach cerkwi w Smolniku, którą spalili Tatarzy” (ks. WACŁAW Z SULGOSTOWA 1902, s. 691). Innym stosunkowo często występującym wątkiem w tradycji ludowej było znalezienie obrazu na drzewie. Przykładem jest mała wieś Terło koło Ustrzyk Dolnych (obecnie Ukraina), gdzie „wedle podania objawił się obraz Matki Bożej na jednym z drzew lasu, postawiono tu cerkiew, a pień drzewa ukryto pod ołtarzem” (*Słownik geograficzny...*, t. XII, s. 312). Już sam fakt niezwykłego pojawienia się obrazu był oznaką jego cudowności i interwencji Bożej. Miejsca te szybko stawały się dla lokalnej społeczności celem pielgrzymek, a z czasem otrzymywały status prawny sanktuariów. Takie też początki miał kult Matki Bożej czczonej dziś w łaskami słynących wizerunkach w sanktuariach w Zagórzcu, Ustrzykach Dolnych (Jasieniu) i Polańczyku.

Niniejsze opracowanie ma na celu przybliżenie genezy i historii kultu Matki Bożej w wymienionych sanktuariach, które stanowią zarazem cenne dziedzictwo kulturowe. Warto nadmienić, że ruch pielgrzymkowy związany z funkcjonowaniem sanktuarium jest jednym z elementów ruchu turystycznego (JACKOWSKI 1998). Dla pielgrzymów największe znaczenie mają wartości religijne, a walory architektoniczne czy kulturowe odgrywają mniejszą rolę. Te natomiast wzbudzają większe zainteresowanie wśród turystów, którzy coraz liczniej przybywają w Bieszczady. W kontekście dużych strat w zasobach kulturowych Bieszczadów po II wojnie światowej miejsca te zyskują na znaczeniu turystycznym. Dlatego ważnym elementem w pracy duszpasterskiej jest, by nie zagubić *sacrum* sanktuarium, by te miejsca trwale związane były ze „swoistą geografą wiary i pobożności maryjnej” (JAN PAWEŁ II 1987).

¹ Autorka odnosi się do regionu turystycznego, który w sensie fizycznogeograficznym obejmuje według J. KONDRACKIEGO (2002) Bieszczady Zachodnie i Góry Sanocko-Turczańskie.

Sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia w Zagórzcu

W Zagórzcu koło Sanoka znajduje się sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia z cudownym obrazem przedstawiającym scenę Zwiastowania. Pojawienie się tego obrazu legenda wiąże z królem Kazimierzem Wielkim, który w drodze na Ruś zatrzymał się przed przeprawą przez San w okolicy Sanoka. W *Wizytacji Biskupa Jerzego Denhoffa* z 1699 roku czytamy (*Wizytacja...* 1699):

Zatem, gdy tym traktem Król Kazimierz Wielki jadąc ku Lwowu spracowany stanął obozem, kędy teraz Dolina i Zagórze jest w Sanockim powiecie, jako o tem Kadłubek stary i Wapowski, Bilski, Kronikarze Polscy opisują, a mianowicie Sarnowski szeroko o tym w *Analogiach* swoich *libro septimo* opisuje, gdy takimi słowy pisze: „Przeto, gdy król był zmęczony, podniesiony został na duchu, gdy podczas głębokiego snu został umocniony przez Boskiego pocieszyciela, ponieważ została mu objawiona we śnie postać NMP, która obiecała mu pewne zwycięstwo, jeśli wybuduje kościół dla Najświętszej Dziewicy, w miejscu wskazanym podczas snu, nad Oslawą, pod wezwaniem Wniebowzięcia. I przyobiecała Królowi, że jeśli wybuduje, zwycięży wroga”.

Według podania król słowa dotrzymał, o czym pisze też ks. WACŁAW Z SULGOSTOWA (1902, s. 769–770):

[...] w kościele tym jest cudowny obraz Najświętszej MP Zwiastowania. W aktach kościelnych jest zapisane, że gdy Kazimierz wieku szedł na zajęcie Rusi i gdy w Woli Postołowskiej obozował, miał we śnie widzenie NMP, która mu zapewniała zwycięstwo. Jakoż gdy wyprawa była pomyslna, Kazimierz Wielki przez wdzięczność po zajęciu Lwowa przysłać miał stamtąd obraz cudowny Zwiastowania. Około roku 1668 żona Stefana z Choczwi Bala, podkomorzego sanockiego, za cudowne przy tym obrazie syna swego Stanisława uzdrowienie, sprawiła kosztowną koronę do obrazu. Obraz staro-niemieckiej szkoły ma pochodzić od Kazimierza Wielkiego”.

Z analizy Wojciecha Kurpika (wybitnego polskiego konserwatora, który od 25 lat sprawuje opiekę konserwatorską nad obrazem Matki Bożej Częstochowskiej), wynika, że obraz ten nie jest dziełem z połowy XIV wieku, lecz powstał około 150 lat później (KURPIK 2007). Według konserwatora obraz ten przypomina polichromię ścienną haczowskiego kościoła, datowaną na 1494 rok. Jednoznaczne określenie dokładnego czasu powstania obrazu uniemożliwiają uszkodzenia obrazu, jakie pojawiły się na przestrzeni lat.



Rys. 1. Obraz Matki Bożej
w Sanktuarium Nowego Życia w Zagórzu
Fot. G. Holly

Obraz namalowany jest techniką temperową na drewnianym podobrazu, o wymiarach 121 x 146 cm. Podzielony jest pionowo na dwie części za pomocą kłęcznika, z otwartą księgą na pulpicie (rys. 1). Zagórski obraz należy do grupy przedstawień ukazujących moment przekazania Bożego przesłania w chwili, gdy Maryja się modli, o czym świadczy otwarta księga na pulpicie (PARTYKA 2007). Z lewej strony, na złożonym tle, które zdobione jest rytym ornamentem roślinnym, widoczny jest Boży posłaniec – Gabriel Archanioł. Jest on ubrany w tunikę i bogatą kapę, zapiętą pod szyją ozdobnym guzem. Przyklękając przed Maryją, stojącą po prawej stronie, przekazuje Jej nowinę o wybraniu na Matkę Boga. Treść zapowiedzi znajduje się na banderoli (litery nieczytelne), którą Archanioł trzyma w lewej ręce, a prawą podnosi w geście pozdrowienia. Nad czołem anioła widoczny jest mały połączony krzyżyk. Za postacią natomiast znajduje się paż podtrzymujący szatę. Maryja wstała od modlitwy i gestem rozłożonych rąk odpowiada na pozdrowienie Archanioła. Otwarte dłonie wyrażają zdziwienie lub gotowość na przyjęcie Syna Bożego. Nad Jej głową widoczne są dwa

aniołki podtrzymujące ozdobną koronę. W lewej górnej części obrazu na złoconym tle ukazana jest półpostać Boga Ojca, ubranego w czerwoną szatę. Posyła On Dzieciątka Jezus na drodze promienistej w kierunku Maryi. Obraz poddawany był kilkakrotnym zabiegom konserwacyjnym, a w latach 1911 i 1966 roku przeprowadzono kluczowe konserwacje połączone z usunięciem wcześniejszych przemalowań pod kierunkiem konserwatorów z Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku i Wojciecha Kurpika.

Początki kultu Matki Bożej w Zagórzcu sięgają czasów wybudowania w 1343 roku pierwszej kaplicy pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, będącej pod opieką duszpasterską parafii w Porażu. Inicjatorami kultu byli duszpasterze wspierani przez rodziny miejscowych właścicieli i kolatorów: Stadnickich, Balów, Łobaczewskich czy Gubrynowiczów. Kult Maryi w zagórskim wizerunku musiał się stosunkowo szybko rozwijać, gdyż nie został usunięty z kościoła ze względu na budzącą wątpliwości wśród teologów ikonografię. Synod krakowski z 1621 roku wydał bowiem „Reformację”, które w rozdziale 51 nakazywały usuwanie z kościołów „obrazy przedstawiające Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny, na którym maluje się Dzieciątka Jezus schodzące z nieba w ludzkiej postaci, jakby wprost do łona Najświętszej Maryi Panny” (KURPIK 2007).

Najważniejszym źródłem drukowanym, które odnotowuje kult obrazu, jest dzieło jezuitę Michała Krasuskiego z 1669 roku pt.: *Regina Poloniae Mater Dei Maria* (KRASUSKI 1669). W IX części tejże publikacji (*Diva Zagorien-sis seu Peregrinatio Authoris*) M. Krasuski opisał swoją pielgrzymkę, jaką ślubował w intencji Ojczyzny i swego ocalenia w wojnie siedmiogrodzkiej. Autor odbywający pielgrzymkę do „Pani Zagórskiej” zachwycił się krajobrazem i wychwalał miejsce, które obrała sobie za siedzibę. M. Krasuski podał również w trzech „Votach” opisy otrzymywanych łask i wotów za przyczyną Zagórskiej Pani. I tak w „Votum I” pisze o uzdrowieniu ze śmiertelnej choroby syna Stefana Bala, podkomorzego sanockiego: „Zostajemy wysłuchani, schyla się z wysokiego nieba wezwana matka, przepędzony zostaje jad choroby i błada śmierć wycofuje zarazę” (KRASUSKI 1669). W dowód wdzięczności za uratowanie syna szczęśliwy ojciec ofiarowuje Matce Bożej purpurową sukienkę, klejnoty i szmaragdy. Natomiast w „Votum II” Krasuski opisuje pochwałę korony będącej darem Zofii Balowej z Ostrowa, żony dziedzica Hoczwi.

Rozwijający się szybko kult Matki Bożej Zagórskiej potwierdzany był w aktach wizytacji biskupich. Wieść o otrzymywanych łaskach rozchodziła się dalej, aż po Ruś, Węgry, Czechy i Morawy, skąd przybywali licznie pielgrzymi. Ksiądz dziekan krośnieński Felix Moliński, wizytujący w 1699 roku

w imieniu bpa Jerzego Denhoffa filialną kaplicę w Zagórzcu, polecił spisywanie cudów i łask otrzymanych za wstawienictwem Zagórskiej Pani (CZAJA 2007). Podczas wizytacji w lipcu 1745 roku bp Wacław Hieronim Sierakowski konsekrował rozbudowaną świątynię, a w protokole zapisał, że w ołtarzu głównym znajduje się *Imago Miraculosa BMV*, a *Wotów różnych małych i wielkich 179* (CZAJA 2007, s. 157).

Warto nadmienić, że parafia zagórska była erygowana w 1750 roku i od samego początku wiele ją łączyło z wzniesionym w 1714 roku na pobliskim wzgórzu klasztorem Karmelitów. Fundatorem klasztoru i kościoła był Jan Franciszek Stadnicki, wojewoda wołyński. Okres zaborów przyczynił się do trudnej sytuacji parafii w Zagórzcu, kiedy rząd austriacki przejmował majątki, zabierał naczynia liturgiczne, rekwirował skarbcę. Ze względu na trudną sytuację parafii opiekę nad zagórskim kościołem oddano oo. karmelitom. Tragiczną datą dla klasztoru okazał się rok 1822, kiedy na skutek pożaru konwent już się nie odrodził, a klasztor zlikwidowano.

Do rozwoju kultu maryjnego w Zagórzcu przyczynili się miejscowi duszpasterze, którzy okazali się gorliwymi patriotami i czcicielami Matki Bożej. Warto wymienić ks. Władysława Wójcika, który został aresztowany i stracony w 1940 roku w Oświęcimiu za pomoc kurierom przedzierającym się bieszczadzkim szlakiem przez zieloną granicę na Węgry. Do dzisiaj zachowała się w pamięci wiernych postać ks. Adama Fuksy, którego staraniem została przygotowana dokumentacja do koronacji obrazu. W roku 1964 Specjalna Komisja Weryfikacyjna uznała, że obraz Zwiastowania NMP godny jest tytułu *Imago Gratiiosa* oraz, że świątynia zasługuje na nazwę sanktuarium. Jednakże śmierć ks. bpa Franciszka Bardy odsunęły w czasie podjęcie decyzji.

Starania o koronację wizerunku zakończył ks. Józef Kasiak – obecny kustosz sanktuarium w Zagórzcu. Uroczysta koronacja odbyła się 1 lipca 2007 roku, a wraz z nią abp Józef Michalik ustanowił sanktuarium Matki Nowego Życia, o głębokim przekazie teologicznym (SIWAK 2007). Z kruszcu ofiarowanego przez 240 osób zostały wykonane dwie korony dla Matki Bożej oraz tak zwana mandorla, czyli aureola otaczająca postać Dzieciątka. Wszyscy ofiarodawcy zostali spisani w Księdze darów.

Wyrazem wdzięczności za otrzymane łaski są liczne wota dziękczynne. Zachowało się ich 175 i pochodzą z różnych epok, najstarsze z XVII wieku. Większość z nich pochodzi z czasów powojennych, zwłaszcza po 1945 roku, kiedy wielu ludzi składało je jako wyraz wdzięczności za przeżyty wojnę. Do głównych przejawów kultu maryjnego należy dziś szczególnie ruch pielgrzymkowy i uroczystości odpustowe. Od 2 lipca 2011 roku do 2 lipca



Rys. 2. Stacja XIV Drogi Krzyżowej Nowego Życia w ruinach klasztornych
w Zagórz, autor: Waldemar Kordyaczny
Fot. G. Holly

2014 roku do księgi pielgrzymkowej wpisały się 123 grupy, szacuje się jednak, że było ich więcej (Archiwum Parafialne). Są to grupy pielgrzymów z całej Polski. W latach 2014 i 2015 ich liczba wzrosła i sanktuarium odwiedziło w tym czasie przeszło 120 zorganizowanych grup. Przyczyniło się do tego otwarcie w 2012 roku Drogi Krzyżowej Nowego Życia, poprowadzonej od sanktuarium na wzgórze, gdzie znajdują się ruiny klasztoru Karmelitów Bosych. Stacje Drogi Krzyżowej stanowią jednocześnie prawdziwą galerię rzeźby bieszczadzkiej. Każdą bowiem stację wykonał inny artysta związany z Zagórzem bądź regionem (m.in. Zdzisław Pękalski z Hoczwi, Waldemar Kordyaczny z Leska). Prace wykonane są w drewnie, kamieniu i metalu, o różnej technice (rys. 2). Ostatnia stacja znajduje się na klasztornym wzgórzu, skąd rozciąga się rozległa panorama na zakole Osławy i Góry Słonne. Można podziwiać ją z wybudowanej platformy widokowej w obrębie ruin klasztoru. W ostatnich latach przeprowadzono bowiem prace ratujące obiekt, w ramach których między innymi odnowiono fasadę świątyni, wzmocniono ściany prezbiterium, zrekonstruowano fragment muru obronnego i częściowo odbudowano wieżę (rys. 3). Tu zaczyna się również Szlak Papieski, otwarty w 2011 roku.



Rys. 3. Ruiny klasztoru Karmelitów Bosych z XVIII w. w Zagórz
Fot. G. Holly

Sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej w Ustrzykach Dolnych (Jasieniu)

Od 1968 roku w Jasieniu koło Ustrzyk Dolnych² istnieje Sanktuarium z cudownym wizerunkiem zwanym dawniej Matką Bożą Rudecką, a obecnie Matką Bożą Bieszczadzką. Wizerunek ten należy do tak zwanych toponimicznych, czyli związanych z miejscem, w którym się znajduje i jest otoczony czcią. Dawna nazwa obrazu wiąże się z Rudkami, niewielką dziś miejscowością położoną koło Sambora (obecnie Ukraina). Tu właśnie do połowy XX wieku znajdowała się ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem, zwana Matką Bożą Rudecką (rys. 4). Ikona datowana jest na koniec XV lub na pierwszą połowę XVI wieku i należy do typu *Hodegetrii* (z greckiego *hodos* – czyli droga) (SMYKOWSKA 2002). Autor ikony jest nieznany, zgodnie bowiem z „duchowością pisania ikony” nie jest ona dziełem człowieka, lecz napisana ręką prowadzoną przez Ducha Świętego, któremu się on powierza (KŁOSIŃSKA 1975).

² Od 1996 r. Jasień został włączony w granice miasta Ustrzyki Dolne.



Rys. 4. Ikona Matki Bożej Bieszczadzkiej
w Sanktuarium w Jasieniu

Fot. G. Holly

Był to „bardzo starożytny obraz Matki Bożej, podobny do częstochowskiego, z tą różnicą, że Pan Jezus zamiast książki trzyma w ręku zwój (obrazy takie ze zwojem należą do dawniejszych od tych, w których Pan Jezus trzyma książkę)” – pisał o ikonie MB Rudeckiej ks. WACŁAW Z SULGOSTOWA (1902, s. 573) w „Wiadomościach Historycznych”. Ikona Matki Bożej Rudeckiej namalowana została temperą na płótnie, przyklejonym na lipową deskę, o wymiarach 137 x 106 cm. Boża Rodzicielka ukazana jest frontalnie, w półpostaci, z głową lekko zwróconą w kierunku Chrystusa, który tronuje na Jej lewym ramieniu. Uroczystym gestem prawej dłoni dokonuje ona prezentacji Zbawiciela, który przedstawiony jest według wschodniego zwyczaju jako władca. Chrystus ma uniesioną prawą dłoń w geście błogosławieństwa, a w lewej ręce trzyma zwój. Oblicze Chrystusa wskazuje na ponadziemską mądrość, co zaznaczone zostało tak zwanym guzem mądrości na czole. Maryja o obliczu pełnym powagi ubrana jest w purpurowy płaszcz będący oznaką władzy królewskiej i majestatu. Tło jest złożone i pokryte

łóconą ornamentacją kwiatów i liści. Po obu stronach głowy Maryi znajdują się postacie Archaniołów: Michała i Gabriela. W okresie od XV do XVII wieku na obszarze dzisiejszego pogranicza polsko-ukraińsko-słowackiego charakterystyczne stało się wyobrażenie *Hodegetrii* z wizerunkami proroków w obramieniu (tzw. klejmie). Na omawianej ikonie zostało umieszczonych 18 postaci, przede wszystkim święci Starego Testamentu związani z osobą Matki Jezusa. Są to w porządku od góry po lewej stronie: Mojżesz z krzakiem gorejącym, Dawid ze świątynią, Gedeon z runem, prorocy – Amos, Micheasz i Jeremiasz z tekstami przepowiedni mesjańskich. Natomiast po prawej stronie od góry ukazano: Aarona z laską, króla Salomona, Jakuba z drabiną, Ezechiela z zamkniętą bramą, Izajasza z tekstem przepowiedni i Daniela z rozpalonym kamykiem. W dolnej części natomiast znajdują się Symeon i Zachariasz, dalej: Cyryl Jerozolimski i Jan Damasceński, a w środku rodzice Matki Najświętszej – Joachim i Anna. Sens odniesień prorockich znajdował potwierdzenie, że oto poprzez akt Wcielenia Stary Testament wypełnia się w Nowym. Ikona jest zatem w pewnym sensie demonstracją tej wykładni. W ten sposób Maryja została ukazana w ścisłym powiązaniu z całością Dzieła Odkupienia.

Pojawienie się ikony w kościele Rudkach otoczone jest legendą, którą ks. WACŁAW Z SULGOSTOWA (1902) tak opisuje:

Obraz ten malowany na desce lipowej, wysoki 137 cm, szeroki 106 cm, pierwotnie był w cerkwi we wsi Żeleźnica, po spaleniu której wraz ze wsią przez Tatarów, znaleziony nietknięty ogniem w zgłiszczach cerkwi, Jerzy na Goraju Czuryło roku 1612 oddał do kościoła w Rudkach, gdzie przy nim zaraz doznawano cudów, które roku 1613 Jędrzej Grudowski począł spisywać, a roku 1727 bp przemyski Aleksander Fredro wyznaczył duchowną komisję do zbadania takowych.

S. BARĄCZ (1891, s. 238) pisze:

Poznał Czuryło, że to miejsce Najśw. Panna sobie obrała, ofiarował więc ten obraz do kościoła Rudeckiego, gdzie ludzie różnego stanu i wieku, różnych łask doznawali i doznają, jak to świadczyły wota od króla Jana Kazimierza począwszy, aż do pospolitego ludu złożone”.

Wiadomość o cudownym ocaleniu obrazu rozeszła się po całej okolicy i na miejsce zdarzenia zaczęły przybywać pielgrzymki. Przybywali Polacy, Rusini, Słowacy i Węgrzy. Przybywali ludzie prości, ale również polscy monarchowie. Według zapisków ks. Andrzeja Grudowskiego pierwszy dar został złożony w 1630 roku i była nim srebrna tablica ofiarowana za uzdrowienie Zofii Przedwojewskiej, podkomorzyny lubaczowskiej. Wśród cen-

nych wotów jest również wymieniona złota lampa ofiarowana przez Jana Kazimierza i sukienka ofiarowana przez Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Król Jan III Sobieski, który dwukrotnie przybył do Rudek, ofiarował kapę ze zdobycznych tkanin z wyprawy wiedeńskiej oraz zegar z wymalowaną Bitwą pod Parkanami. Spośród darczyńców warto wymienić ponadto Cecylię z Radziwiłłów Sieniawską, hetmanową polną koronną oraz Elżbietę Potocką, hetmanową wielką koronną. Występują również nazwiska Branickich, Sieniawskich, Szeptyckich, Potockich czy Fredrów.

Pod wpływem rozwijającego się kultu Matki Bożej Rudki stały się jednym z ważniejszych sanktuariów maryjnych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Łaski i cuda otrzymywane za przyczyną Matki Bożej Rudeckiej zostały uwieńczone uroczystą koronacją cudownego wizerunku, która odbyła się 2 lipca 1921 roku. Po II wojnie światowej Rudki zostały poza granicami Polski. Prawdopodobnie w 1946 roku kościół został zamknięty, a następnie zamieniony na magazyn żywności. Cudowny obraz wywiózł w dramatycznych okolicznościach w 1946 roku proboszcz ks. Michał Wojtaś i złożył w Seminarium Duchownym w Przemyślu.

Decyzję o przekazaniu obrazu Matki Bożej Rudeckiej do Jasienia i ustanowieniu sanktuarium podjął w 1967 roku bp Ignacy Tokarczuk, ordynariusz diecezji przemyskiej.

Dziś i jutro zakładamy fundament pod sanktuarium maryjne.

powiedział podczas uroczystości intronizacji ikony 6 lipca 1968 roku bp Ignacy Tokarczuk.

Do dźwigających się terenów Bieszczad pod względem kulturalnym i przemysłowym przychodzi Matka Najświętsza, aby królować swoim dzieciom i hojnie rozdawać łaski tym, którzy ich najwięcej potrzebują. Przychodzi do Was Maryja z centrum diecezji, z Seminarium Duchownego, gdzie przez wiele lat była mistrzynią i drogowskazem kleryckich serc w drodze do kapłaństwa. Maryja przychodzi teraz w Bieszczady, aby szukać to, co było, a zginęło, aby wszystkich zgromadzić w jedną rodzinę Bożą (SZPARA 1996, s. 125).

Warto bowiem przypomnieć, że Bieszczady w tym czasie były na nowo zagospodarowywane po zniszczeniach wojennych. W wyludnionym, trudno dostępnym regionie zaczęły powstawać w tym czasie pierwsze leśniczówki, drogi, a także więzienne gospodarstwa i wielkie fermy hodowlane. Konieczna więc była religijna i kulturowa integracja przybyłych z różnych stron Polski osadników oraz osób wysiedlonych ze Wschodu (tzw. Akcja

H-T). Zwrócił uwagę na tę potrzebę uczestniczący w uroczystościach intronizacji obrazu kard. Karol Wojtyła:

[...] człowiek, gdy postawi sobie dom i urządzi się w nim jak najlepiej, wtedy patrzy po ścianach mieszkania i widzi, że są puste.

jak powiedział.

Aby zaradzić tej potrzebie kupuje jakiś obraz i wiesza go na ścianach swojego domu. Dziś na tych przepięknych, a dotąd pustych ścianach górzystych Bieszczad umieszczono cudowny obraz Matki Najświętszej, aby królowała budzącej się do lepszego życia bieszczadzkiej ziemi” (SZPARA 1996, s. 128).



Rys. 5. Kardynał Karol Wojtyła podczas intronizacji ikony Matki Bożej Bieszczadzkiej i utworzenia sanktuarium w Jasieniu w 1968 r.

Źródło: Archiwum Parafialne w Jasieniu

I tak od blisko 50 lat Matka Boża Bieszczadzka (rys. 5) króluje na tej ziemi i daje pielgrzymującym umocnienie w wierze oraz otuchę na lepsze jutro. Wprawdzie w nocy z 7 na 8 lipca 1992 roku cudowna ikona została skradziona, nie umniejsza to jednak w niczym kultu Matki Bożej Bieszczadzkiej. Wierną kopię skradzionego obrazu Matki Bożej dla sanktuarium w Jasieniu napisał ukraiński artysta, Iwan Suchij. Ikonę poświęcił w roku 1994 metropolita przemyski abp Józef Michalik, a koronował w 2006 roku.

Korony te zostały wcześniej pobłogosławione przez papieża Benedykta XVI podczas Jego majowej pielgrzymki do Polski w 2006 roku. Matka Boża Bieszczadzka pomogła w tworzeniu miejscowej wspólnoty religijnej, która rozwija się i umacnia prowadzona od 1971 roku przez księży michalitów.

Niezmienne otoczona jest również czią w sanktuarium w Rudkach, gdzie „powróciła” 11 listopada 1995 roku w kopii cudownego obrazu. Koronacji dokonał 2 lipca 1996 roku kard. Marian Jaworski.

Sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości w Polańczyku

Sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości znajduje się w miejscowości uzdrowiskowej – Polańczyku nad zalewem Solińskim. W ołtarzu głównym tutejszej świątyni znajduje się łaskami słynąca ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem, pochodząca z nieistniejącej dziś wsi w Bieszczadach – Łopienki.

Łopieńska ikona jest w typie *Eleusy* (gr. *Éleos* – „miłosierdzie”, „ta, która współczuje”), w którym wyeksponowany jest związek szczególnej miłości między Matką a Dzieckiem (rys. 6). W tej ikonie zanika dostojeństwo Bogarodzicy, znane nam już z ikonografii Matki Bożej Bieszczadzkiej z Jasienia, a objawia się głęboka, ludzka czułość Matki do Dziecka, a zarazem doskonała relacja między Bogiem i Człowiekiem. Spojrzenie Matki Bożej charakteryzuje czułość i smutek. Jednakże Jej wzrok nie kieruje się na Swojego Syna, lecz na widza kontemplującego ikonę oraz sięga dalej – w „bezkresne tajemnice Bożych dróg” (SZPRUTA 2008). Matka Boża ukazana jest w półpostaci, trzymając Dzieciątko na lewej ręce. Jezus przytulony jest policzkiem do twarzy Maryi. Dziecię w rzeczywistości nie jest Niemowlęciem, ale dorosłym Człowiekiem, ubranym w chiton (tunikę) i brązową pelerynę (himation), symbolizującą człowieczeństwo Jezusa. Szaty pokryte są złotym szrafowaniem będącym znakiem Bóstwa. Pojawia się też na ikonie wizja bosych stóp Zbawiciela, jako żywy symbol Jego fizycznej realności, gdyż Jezus chodził między ludźmi po ziemi (SZPRUTA 2008).

Według tradycji ikona Matki Bożej Łopieńskiej była kopią innej łaskami słynącej ikony z Krechowa (k. Przemyśla). W Krechowie znajdował się monastyr Bazylianów, założony w 1620 roku przez pustelnika Joela Schimnika, z fundacji Stanisława Żółkiewskiego, hetmana wielkiego koronnego (ks. WACŁAW Z SULGOSTOWA 1902, s. 341). W monasterskiej cerkwi pw. św. Mikołaja znajdowała się cudowna ikona Matki Bożej pochodząca ze zlikwidowanego w 1810 roku monastynu w Werchracie. Ikona została ogłoszona cudowną w 1685 roku dekretem biskupa lwowskiego Józefa Szumlańskiego.



Rys. 6. Ikona Matki Bożej Łopieńskiej w sanktuarium
Matki Bożej Pięknej Miłości w Polańczyku
Fot. G. Holly

Z ikoną Matki Bożej Łopieńskiej związane są różne przekazy. Jeden z nich związany jest z cudownym uzdrowieniem dziewczynki. Otóż samotnie wychowująca swe dziecko matka dźwigała na swych barkach cierpienie, jakim było kalectwo jej córki. Od urodzenia bowiem dziewczynka była niema. Pewnego słonecznego dnia matka wraz ze swoją siedmioletnią córką poszły do pracy na folwarku przy sianokosach. W czasie kiedy kobieta pracowała, dziewczynka bawiła się w pobliżu. Spragnione wody dziecko pochyliło się nad pobliskim potokiem by napić się wody. Wtem dziewczynka zauważyła nad wodą dziwną jasność i zobaczyła Matkę Bożą z Dzieciątkiem. Dziewczynka przestraszyła się i krzyknęła, odzyskując mowę. Według innego przekazu obraz Matki Bożej pojawił się na lipie, ale nikt go nie zauważył. Dopiero klucz gęsi swoim gęganiem zwrócił na niego uwagę mieszkańców Łopienki. W miejscu natomiast, gdzie znajdowała się ikona,

zbudowano cerkiew. Inne podanie mówi, że po znalezieniu ikony w Łopience trzykrotnie odwożono ją do pobliskiej Terki, ale wizerunek za każdym razem wracał w cudowny sposób. Szybko rozeszła się wieść po okolicy o nadprzyrodzonych okolicznościach pojawienia się w łopieńskiej cerkwi ikony Matki Bożej. Profesor J. KITOWSKI (1995) podaje, iż już w 1757 roku Strzeleccy herbu Jastrzębiec ufundowali murowaną cerkiew parafialną pw. św. Paraskewii, w której umieszczono słynącą łaskami ikonę Matki Bożej z Dzieciątkiem.

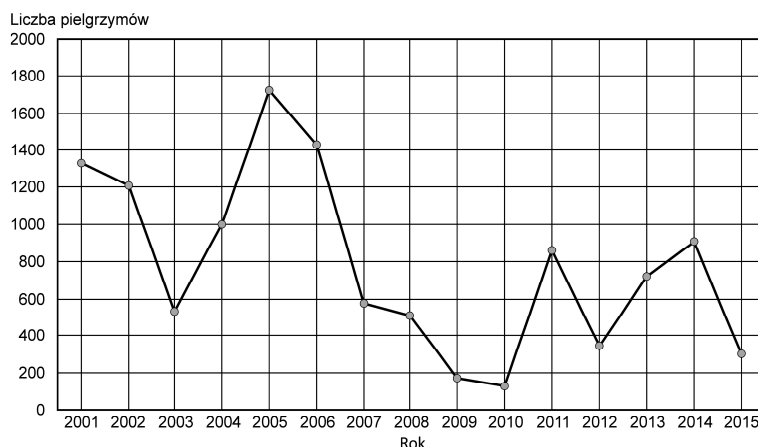
W Łopience odbywały się do II wojny światowej największe w regionie odpusty. Odpusty odbywały się trzy razy w roku: 28 sierpnia, 21 września i 14 października, ale najważniejszy był kilkudniowy odpust rozpoczynający się 13 sierpnia na Wniebowzięcie NMP. Oprócz miejscowych Rusinów przybywali na niego Polacy, Ślązacy, a także pielgrzymi z Zakarpacia (Użgorodu) oraz rejonu Sniny (obecnie Słowacja). Ostatni odpust w Łopience odbył się w 1943 roku.

Cerkiew została opuszczona po wysiedleniu mieszkańców wsi w roku 1946. Łaskami słynącą ikonę Matki Bożej wraz z wyposażeniem uratował ks. Proboszcz Stopa, przenosząc ją do dawnej cerkwi greckokatolickiej w Polańczyku. W 1948 roku ks. bp ordynariusz przemyski Franciszek Barda utworzył w Polańczyku parafię rzymskokatolicką, a jej pierwszym proboszczem został mianowany ks. Franciszek Stopa (pracujący w parafii w latach 1948–1970). W 1992 roku „przy pomocy dotacji z Urzędu Gminy (w Solinie) przeprowadzono konserwację zniszczonego przez upały obrazu MB Łopieńskiej, pięknej ikony bieszczadzkiej” (Archiwum Parafii). Koronacja łaskami słynącej ikony odbyła się 11 września 1999 roku. W dokumencie koronacyjnym zapisano:

Równocześnie, stosownie do kan. 1230–1234 Kodeksu Prawa Kanonicznego, ustanawiam Sanktuarium Matki Piękną Miłości w Polańczyku. Niech to miejsce będzie źródłem obfitych środków zbawienia, przez gorliwe głoszenie Słowa Bożego, ożywienie życia liturgicznego, a zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty. Niech Obraz Najświętszej Maryi Panny będzie znakiem Jej łaskawego pośrednictwa we wszystkich potrzebach Pielgrzymującego Kościoła (Archiwum Parafii).

Korony zostały poświęcone przez Papieża Jana Pawła II podczas wizyty pasterskiej w Zamościu 12 czerwca 1999 roku. Od czasu koronacji i ustanowienia sanktuarium nastąpiło wyraźne ożywienie kultu Matki Bożej Piękną Miłości i ruchu pielgrzymkowego. Szczególnie licznie nawiedzają sanktuarium pielgrzymi w dni odpustów oraz rocznicy koronacji ikony

(rys. 7). Pierwsza rocznica koronacji, ze względu na zły stan zdrowia ks. Obrockiego, została wyjątkowo przeniesiona na 14 października 2000 roku. Mimo jesiennej pory na nabożeństwo celebrowane przy ołtarzu polowym przybyła „dość duża liczba wiernych, także z okolicznych parafii, a uroczystości przewodniczył ks. bp Bolesław Taborski” (*Kronika parafialna*). W czwartą rocznicę koronacji, która przypadła w 2003 roku, odbyła się peregrynacja Matki Bożej Pięknego Miłości w kopii wizerunku, która ożywiła religijność parafian.



Rys. 7. Uczestniczący w zorganizowanych grupach pielgrzymkowych odwiedzających sanktuarium w Polańczyku w latach 2007–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie Rejestru pielgrzymek w Archiwum Parafii w Polańczyku

W 2005 roku ikona została poddana konserwacji, o czym wspomniano w *Kronice parafialnej*:

24 listopada 2005 roku musieliśmy ze smutkiem na czas jakiś rozstać się z cudowną Ikoną Matki Bożej. Obraz został przewieziony do Krakowa do pracowni konserwatorskiej Palusińskich. Już najwyższy czas by zabezpieczyć obraz i oczyścić go z bardzo nefachowych „podmalówek”.

Ikona Matki Bożej Pięknego Miłości powróciła uroczystie do Swoich czcicieli 16 czerwca 2006 roku, o czym czytamy w *Kronice*:

Liczna frekwencja, choć dzień powszedni. Zebrani przy bramie świątyni czekamy na obraz, który w asyście elegancko ubranych strażaków powraca do nas. Radość modlitwy i śpiewu, łyż szczęścia, podniosłość uro-

czystości. Procesyjne wprowadzenie do świątyni, uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem ks. kustosa Wojciecha Szlachty w koncelebrze z poprzednim kustoszem ks. Wiktorem Obrockim. Po mszy świętej uroczysta procesja z obrazem wokół świątyni. Po procesji już poza liturgią montaż Ikony w głównym ołtarzu.

W tym też okresie odnotowano w Księdze pielgrzymów największą frekwencję zorganizowanych pielgrzymek (w 2005 r. sanktuarium odwiedziły 32 zorganizowane pielgrzymki liczące łącznie ok. 1800 osób), co zostało też odnotowane w *Kronice parafialnej*:

Wakacyjny czas jest bogaty w licznych pielgrzymów do Matki Bożej. Z radością ks. Proboszcz opowiada o tym miejscu, jak też o wielkiej opiece Maryi przybywającym grupom z różnych stron Polski. Nieustannymi pielgrzymami są jak zawsze turyści i kuracjusze. Pisane prośby i podziękowania do Matki Bożej Pięknej Miłości są w tym czasie tak liczne, że nie da się ich wszystkich odczytać na środowej nowennie.

Wśród pielgrzymów widoczny jest duży udział uczestników rekolekcji przeżywających swoje ćwiczenia duchowe w pobliskich ośrodkach rekolekcyjnych w Rajskim i Myczkowie, a także w Myczkowcach.

Warto nadmienić, że wizerunki Matki Bożej Łopieńskiej, a obecnie Pięknej Miłości, spotkamy w wielu kapliczkach rozrzuconych po bieszczadzkiej ziemi. Stoją dziś często samotnie, wśród dróg i lasów, ozdobione papierowymi i sztucznymi kwiatami. Zawieszone różańce świadczą o modlitwie i otrzymywanych łaskach za Jej orędownictwem. Kopie cudownej ikony odnajdziemy też w remontowanej cerkwi w Łopience, gdzie od 2000 roku odbywa się w pierwszą niedzielę października odpust. Autorką kopii ikony jest Jadwiga Denisiuk, ikonopisarka z Cisnej. Szlakiem dawnych czcicieli Matki Bożej Łopieńskiej ikona zawędrowała również do Równi, gdzie zamieszkali mieszkańcy okolic Soliny wysiedleni z terenów przeznaczonych na budowę zalewu Solińskiego.

Zakończenie

Matka Boża od początku pojawienia się chrześcijaństwa w Bieszczadach towarzyszyła wiernie mieszkańcom, wspierając ich w trudnych momentach życia. Przed cudownymi wizerunkami Matki Bożej modlili się zarówno królowie, szlachta, jak i prosty lud zróżnicowany pod względem narodowościowym i wyznaniowym. Największe znaczenie na przebieg kultu

Matki Bożej miały wydarzenia historyczne, poczynawszy od rozbiorów Polski po II wojnę światową i okres władzy komunistycznej. W połowie XX wieku z południowo-wschodniej części regionu wysiedlono dawnych mieszkańców, a powojenne zmiany granicy i przemiany polityczne przerwały dawne szlaki pielgrzymkowe. W kreowaniu nowych ośrodków pielgrzymkowych uwidoczniła się w konsekwencji dominująca rola translokacji kultu – Łopienka – Polańczyk, Rudki – Jasień (od 1996 r. – Ustrzyki Dolne).

Ważnym wydarzeniem przyczyniającym się do ożywienia kultu i rozwoju sanktuariów była koronacja łaskami słynących wizerunków. Akty koronacji poprzedzone były różnymi wydarzeniami religijnymi o charakterze ewangelizacyjno-formacyjnym, które przyczyniły się do pobudzenia i umocnienia wiary. Podobne owoce przynoszą także coroczne obchody tego wydarzenia w latach następnych. Warto też zwrócić uwagę na nowe formy pobożności przyczyniające się do rozwoju sanktuariów, jakim jest między innymi sakralizacja przestrzeni poprzez budowę Plenerowej Drogi Krzyżowej w Zagórz, wprowadzenie Nabożeństw Fatimskich (Zagórz, Polańczyk) czy też innych działań formacyjnych (Polańczyk, Jasień). Sprzyjającym czynnikiem było utworzenie w Bieszczadach kilku ośrodków rekolekcyjnych (m.in. Rajskie, Myczków, Rzepedź, Zboiska, Myczkowce) oraz kompleksu uzdrowiskowego w Polańczyku. Działania te podejmowane są z dużym zaangażowaniem i oddaniem się pracy duszpasterskiej księży kustoszów sanktuariów wspieranych przez parafian. Brak regularnego rejestru ruchu pielgrzymkowego uniemożliwia przeprowadzenie pełnej analizy rozwoju sanktuariów. Jednakże można jednoznacznie stwierdzić, że widoczny jest w ostatnich latach okres ożywienia i wzrost rangi bieszczadzkich sanktuariów. Warto, żeby te obiekty i miejsca sakralne, które stanowią zarazem cenne dzieła sztuki i związane są z ważnymi dziejami naszego narodu, znalazły też swoje stałe miejsce w ofercie turystycznej regionu.

Autorka składa podziękowania Kustoszom: Księdzu Józefowi Kasiakowi (Sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia w Zagórz), Księdzu Andrzejowi Mroczkowskiemu CSMA (Sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej w Jasieniu) oraz Księdzu Wojciechowi Szlachcie (Sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości w Polańczyku) za okazaną pomoc i udostępnienie materiałów archiwalnych.

BIBLIOGRAFIA

- ADAMCZYK J., 2014, *Wokół prawnej definicji sanktuarium*, [w:] *Prawo kanoniczne*, 57, 3, s. 81–82.
- BARĄCZ S., 1891, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów.
- CHAŁUPNIAK R., 2014, *Fides ex visu we współczesnej teologii piękna*, „*Colloquia Theologica Ottoniana*”, 1, s. 151–175.
- CZAJA J., 2007, *Kult łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Zagórskiej*, [w:] *Sanktuarium Matki Bożej w Zagórz*, Zagórz.
- Dekret, abp metropolita przemyski Józef Michalik oraz kanclerz Kurii ks. Józef Bar. L.dz. 1683/99, Archiwum Parafii w Polańczyku.
- JACKOWSKI A., 1998, *Pielgrzymki = turystyka pielgrzymkowa = turystyka religijna? Rozważania terminologiczne*, „*Turyzm*”, 8, 2, s. 5–20.
- JAN PAWEŁ II, 1987, *Redemptoris Mater*, nr 28, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_mater_1.html; 06.06.2016.
- JAN PAWEŁ II, 1999, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia (LoP)*, 29 VI, 1.
- KITOWSKI J., 1995, *Przemiany struktur społeczno-gospodarczych obszarów przygranicznych*, Rzeszów.
- KŁOŚIŃSKA J., 1975, *Sztuka bizantyjska*, Warszawa, s. 195–201.
- Kodeks Prawa Kanonicznego, 1983, *Sanktuaria*, rozdz. III, kan. 1230, http://www.documenta catholicaomnia.eu/03d/1983-01-25,_Absens,_Codex_Iuris_Canonicis,_PL.pdf; 13.09.2016.
- KONDRACKI J., 2002, *Geografia regionalna Polski*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- KRASUSKI M., 1669, *Regina Poloniae, Calisii*, s. 237–270.
- Kronika parafialna*, t. I, Archiwum Parafii w Polańczyku.
- KURPIK W., 2007, *Historia zagórskiego obrazu Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie*, [w:] *Sanktuarium Matki Bożej w Zagórz*, Zagórz.
- PARTYKA W.P., 2007, *Analiza ikonograficzna obrazu Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie w kościele parafialnym w Zagórz*, [w:] *Sanktuarium Matki Bożej w Zagórz*, Zagórz.
- SIWAK W., 2007, *Matka Nowego Życia*, [w:] *Sanktuarium Matki Bożej w Zagórz*, Zagórz, s. 189–225.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, 1880–1914, nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa.
- SMYKOWSKA E., 2002, *Ikona*, [w:] *Maty słownik*, Warszawa.
- SOŁJAN I., 2002, *Ośrodki kultu maryjnego w Karpatach Polskich (1772–1992)*, IGI GP UJ, Kraków.
- SOŁJAN I., 2011, *Sanktuarium jako organizator przestrzeni miejskiej (na przykładzie wybranych sanktuariów w Polsce)*, „*Turyzm*”, 21/1-2, s. 49.
- SZPARA A., 1996, *Bieszczadzkie Sanktuarium Maryjne. Losy cudownej ikony*, Czaszyn, s. 35–36.
- SZPRUTA J., 2008, *Ikona maryjna typu Eleusa, „Salvatoris Mater, Kwartalnik Mariologiczny”*, X, (37).
- WACŁAW Z SULGOSTOWA ks., 1902, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, „*Wiadomości Historyczne, Bibliograficzne i Ikonograficzne*”, Kraków.
- Wizytacja Biskupa Jerzego Denhoffa, której w Jego imieniu dokonał w Zagórz dnia 6 maja 1699 Felix Maliński, Dziekan Krośnieński, prob. w Mieyscu, Archiwum Przemyskie, sygn. 144.

